



Dr Leszek Borkowski, 2016-10-07 08:12

Dr Leszek Borkowski: Leki z moczu bezpieczne



Fot. arch. pryw.

Rozprzestrzenianie się wirusa Zika wymusiło wiele pytań o ryzyko zakażenia tym wirusem w następstwie przyjmowania produktów leczniczych wytwarzanych z moczu ludzkiego.

Na polskim rynku mamy leki dla których mocz kobiet i mężczyzn jest źródłem substancji aktywnych.

Oto dwa przykłady:

Urokinase/Urokinasum/ - lek trombolityczny, przekształcający plazminogen w plazminę/fibrynolizynę/, enzym proteolityczny, który degradowuje fibrynę, jak również fibrynogen i inne białka osocza. Altywność urokinazy prowadzi do zależnego od dawki spadku stężenia plazminogenu i fibryny i do zwiększonego występowania produktów degradacji plazminy i fibryny, które mają działanie przeciwzakrzepowe.

Wskazaniem do stosowania urokinazy jest wewnątrznaczyniowa liza zakrzepów krwi w następujących stanach: rozległa ostra proksymalna zakrzepica żył głębokich, ostra masywna zatorowość płucna, ostra choroba zarostowa tętnic obwodowych z niedokrwieniem zagrażającym utratą kończyny, zatkana skrzepliną przetoka tętniczo-żylna do hemodializy, zatkanie skrzepliną centralne cewniki żyłne.

Lek ten może być podawany ogólnoustrojowo przez wlew dożylny, miejscowo przez wlew dotętniczy przez doświadczonego lekarza, w szpitalu gdzie dostępne są odpowiednie metody diagnostyczne i obserwacyjne.

Gonadotropina kosmówkowa/hCG//Gonadotropinum chorionicum/ - lek o aktywności hormonu luteotropowego/LH/, niezbędny do normalnego rozwoju i dojrzewania męskich i żeńskich gamet i wytwarzania steroidów przez gonady. Gonadotropina kosmówkowa podawana jest kobietom w połowie cyklu jako substytut endogennego LH, aby pobudzić ostatnią fazę dojrzewania pęcherzyków jajnikowych co prowadzi do owulacji. Lek ten podaje się także jako substytut endogennego LH w fazie lutealnej. Mężczyźni dostają go do stymulacji komórek Leydiga, w celu pobudzenia wytwarzania testosteronu.

Przyjmowanie gonadotropiny zakłóca u kobiet do 10 dni immunologiczne oznaczanie hCG w surowicy lub w moczu dając fałszywie dodatni/pozytywny/ test ciążyowy.

Mocz zbierany do wytwarzania tych leków może pochodzić z części świata, gdzie wirus Zika jest obecny.

W trosce o bezpieczeństwo pacjentów grupa CMDh działająca przy Europejskiej Agencji Leków jako organ regulacji leków reprezentujący państwa członkowskie Unii Europejskiej koordynowała analizę ryzyka ze strony wirusa Zika w lekach pozyskiwanych z moczu.

W wyniku prowadzonych prac grupa koordynująca CMDh doszła do wniosku, że procedury wytwarzania leków pozyskiwanych z moczu zawierają etapy unieczynnienia wirusów, które są wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa tych produktów leczniczych.

European Medicines Agency potwierdza, że dla pacjentów przyjmujących leki pozyskiwane z moczu nie ma zwiększonego ryzyka zakażenia wirusem Zika.

Ufając opinii znakomitych ekspertów możemy sumę naszych lęków przed groźnym skądinąd wirusem w tym kontekście uwolnić. Scenariusze rodem z horrorów na szczęście nie grożą nam w realnym życiu.

Dr nauk farm Leszek Borkowski